

Irena Łossowska

Kopczyński czy Krajewski? Sprawa niepewnego autorstwa

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 19, 155-160

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Irena Łossowska

KOPCZYŃSKI CZY KRAJEWSKI?

Sprawa niepewnego autorstwa

Tematem artykułu są rozważania nad autorstwem mało znanego wiersza, który pod kryptonimem XKSP ukazał się po raz pierwszy w XVIII-wiecznej gazecie z okresu Sejmu Czteroletniego. Periodykiem, do którego kantoru utwór przysłano, była patriotyczna „Gazeta Narodowa i Obca” (1791 - 1792) Juliana Ursyna Niemcewicza, Tadeusza Mostowskiego i Józefa Weyssenhoffa.

Dla wyjaśnienia trzeba dodać, że utwór był dwukrotnie obiektem refleksji. Po raz pierwszy jako tekst niezidentyfikowany¹ i po raz drugi² jako wiersz hipotetycznie przypisany Michałowi Dymitrowi Krajewskiemu³ (1746 - 1817). Krajewski w ciągu długiego życia parał się guwernerką, dużo pisał, uprawiając różne gatunki literackie, a zostawszy w późniejszym okresie (od 1793 r.) proboszczem w Końskich u Małachowskich, zajmował się także duszpasterstwem.

Wzmiankowany wiersz o inc.: „Falsz co Gazeta Narodowa Głosi” został opublikowany w periodyku Niemcewicza 14 I 1792 r. Okres ten był bardzo znaczący dla rozwoju przyszłych wydarzeń politycznych. Jeszcze trwały entuzjazm i ufność w przyszłość Polski. Konstytucja 3 Maja wydawała się dla większości gwarantem zmian na lepsze. Hasło „król z narodem, naród z królem” jednoczyło obóz patriotów z bracią szlachecką, a nawet mieszczaństwem⁴. Okolicznościowa entuzjastyczna twórczość poetycka z tych lat najlepiej świadczy o gorącej atmosferze. Jednakże na przełomie grudnia i stycznia opinia publiczna czuła się zaniepokojona pogłoskami o tajemnych spotkaniach malkontentów magnackich z przedstawicielami rządu rosyjskiego, które miały miejsce w Jassach i Petersburgu⁵. Niepokoje odnotowuje okolicznościowa poezja, sięgając do satyry i paszkwilu. Wspomniany tekst jest wyrazem owych nastrojów. Ponieważ pierwodruk nie był wznawiany, poza kilkuwierszowymi cytatami, podajemy utwór w całości⁶:

Fałsz, co Gazeta Narodowa głosi:
Że Trzeci Maja jest szczęściem Narodu,
Zbłądził król, imię choć mądrego nosi,
Zbłądzili światli. Nie trzeba dowodu,
Więc już giniemy? Przebóg wielkie dusze!
Którym jedynie los Ojczyzny luby,
Polskie Katony i Fabrycyjusze,
Ratujcie siebie i Naród od zguby.
Krzyczcie, złorzeczcie i pismem, i słowy,
Niechaj się Polska z letargu obudzi,
Niech sarka na gwałt i przymus majowy,
Że zgnębił możnych i porównał ludzi.
Skoro z nas spadną te srogie kajdany,
Wszystko się wróci do dawnej kolei.
Podniosą głowy możnowładcze Pany,
Zostanie szlachcic przy tronu nadziei,
Powrócą nazad w szafunek starostwa,
Aby nagrodą były Panów pracy.
Pójdziem w opiekę północnego Bóstwa,
Będą wielbieni w Europie Polacy.
Wrócą się dawne bezkrólewia targi,
Znikną podatki i na przemoc gniewy,
Ucichną znowu na obradach skargi,
I wszystkie dary spłyną na nas z Newy,
Powróci O[na] i przyjazne noty,
Znajdzie się znowu w kraju Adam drugi,
Nastanie Rada, wróci się wiek złoty,
Gdy senatory brano do Kaługi.
Na takie hasło rzućmy się do broni,
Niszcząc Ustawę dnia trzeciego maja.
Od złych nas ziomków przyjaciel zastani
I wszystko zniknie co Naród rozdwa.
Nuż Bracia! Czemuż jeszcze się wahacie?
Tamto złe, więc to będzie wam dogodne?
Jeszcześmy widzę nie mądrzy po stracie,
Jeszcze Ojczyzna ma syny odrodne.
Luba Ojczyzna! Ty tylko bądź wolna,
Ja się nie lękam domowej niewoli,
Ta mą niewolą, która z tobą spółna,
Ten cios najsroższy, który ciebie boli.

Nie interesując się walorami merytorycznymi wiersza i jego właściwościami artystycznymi chcemy odwołać się do tych elementów, które będą pomocne w ustalaniu autorstwa.

Utwór ma charakter satyry o specyficznej technice, nie nowej na polskim gruncie⁷. Wiersz jest\pozorną pochwałą minionego bezrządu, anarchii i protekcji dworu petersburskiego. W rzeczywistości obok go-rzeczy i ironii występuje w satyrze nienawiść wobec tych, którym obo-jętny jest los niepodległej Polski. Autor atakuje tu przede wszystkim

targowiczian, ale charakterystyczne, że nie wymienia ich nazwisk, choć w ostatnich miesiącach 1791 r. wiadomo już było, kto reprezentował tę grupę. Powściągliwość i ostrożność jest znamienna. Świadczy o tym wybór gatunku jak i zastosowana technika. Postępowanie takie, jak się okazuje, nie było odosobnione. Jeszcze w styczniu 1792 r. nikt na sali sejmowej nie wymieniał nazwisk targowiczian. Dopiero pod koniec tego miesiąca odważny poseł inflancki, jakim był Niemcewicz, wygłosił oskarżycielską mowę przeciwko Sewerynowi Rzewuskiemu, Szczęsnemu Potockiemu i Ksaweremu Branickiemu, a następnie przemówienie w całości opublikował w „Gazecie Narodowej i Obcej (nr 9 z 1 II 1792).

Użycie zatem kryptonimu przez autora we wzmiankowanym wierszu świadczy o zrozumiałej ostrożności, choć trzeba przypomnieć, że anonimowość była raczej typowa dla XVIII w. Kryptonim okazał się jednakże łatwy do odcyfrowania. Pod takimi inicjałami mogły wówczas występować tylko dwie żyjące i zajmujące się pisarstwem osoby. Obaj pijarzy, obaj zatem mogący się podpisywać literą X i obaj posiadający nazwiska zaczynające się na literę K. To Onufry Kopczyński (1735 - 1817) i Michał Dymitr Krajewski. Kto mógłby być wobec tego autorem wiersza?

Władysław Smoleński⁸ podaje, że pod tym kryptonimem ukrywał się Onufry Kopczyński. Za Smoleńskim powtarza to stwierdzenie „Nowy Korbut”⁹. Jak wyglądają fakty? Obaj pijarzy znajdowali się wówczas w Warszawie. Kopczyński był pomocnikiem pierwszego bibliotekarza w Bibliotece Załuskich, a w okresie późniejszym (początek 1794 r.) należał — jak dowodzi Bogusław Leśnodorski¹⁰ — do lewicy. Krajewski, pracując w Collegium Nobilium, opiekował się młodzieżą, dużo czasu poświęcał pracy samokształceniowej, a szczególnie wiele czytał współczesnej prasy¹¹. W okresie nieco późniejszym, mianowicie w 1794 r. przesłał anonimowo do „Gazety Wolnej Warszawskiej”¹² patriotyczny utwór pt. *Wiersz obywatelski*¹³, do napisania którego sam się przyznaje w rękopiśmiennym wierszu *Do uczniów swoich*¹⁴.

Podkreślając fakt wydrukowania *Wiersza obywatelskiego* w „Gazecie” chcemy zaznaczyć, że ta droga publikacji utworów poetyckich poprzez prasę nie była Krajewskiemu obca. Można przypuszczać, że wcześniej postępował podobnie.

Kopczyński natomiast po pierwsze nie ogłaszał swoich utworów na łamach gazet, po wtóre nie pisał wierszy po polsku. Znaną dotąd poezję uprawiał w języku łacińskim. Należą do niej m. in. *Elegia in stemma Stanislai Augusti Poniatowski regis Poloniae* (1782) oraz *Pileus libertatis symbolon et palladium...* (1791). Ten ostatni utwór przetłumaczony został współcześnie przez M. Wyszowskiego w 1791 r. Zawiera konwencjonalny panegiryk z okazji 3 Maja na cześć Stanisława Augusta. Tekst

nie jest pozbawiony akcentów demokratycznych. Przykładem może być następujący fragment:

Dziś na równości wsparta, wolność się zaczyna,
Rząd stały dźwignął szlachtę, kmiotka, mieszczanina.
Dzieło mądrości króla, skutek postów zdania,
Owoc pracy senatu i ludu żądania.¹⁵

Przy omawianiu wiersza o inc.: „Falsz co Gazeta Narodowa głosi” ważna wydaje się informacja, czy autor ukrywający się pod kryptonimem XKSP znał lub w jakiś sposób kontaktował się z Niemcewiczem, redaktorem „Gazety Narodowej i Obcej”. W przypadku Kopczyńskiego — jak dotąd — badacze nie natrafili na ślad jakichkolwiek związków. Natomiast wiadomo, że Krajewski znał Niemcewicza, a nawet dochowały się informacje na temat ich naukowej współpracy. Mianowicie miało to miejsce w roku 1810, kiedy Krajewski podjął się napisania na apel Towarzystwa Przyjaciół Nauk *Dziejów panowania Jana Kazimierza*. Wówczas Niemcewicz, pierwotny autor tematu, odstąpił go Krajewskiemu wraz z zebranymi materiałami do ostatniego Wazy¹⁶. Można przypuszczać, że owa znajomość, świadcząca o pewnej zażyłości sięgała lat dwięćdziesiątych XVIII w. i mogła być zapoczątkowana wówczas, kiedy Krajewski przyniósł wspomniany wiersz do redakcji „Gazety Narodowej i Obcej”.

Jest jeszcze jeden moment, który przemawia za autorstwem Krajewskiego. Otóż w okresie panowania rządów targowickich był pisarz szukanowany. Mianowicie Seweryn Rzewuski nie pozwolił Krajewskiemu objąć dziekani opatowskiej, którą ten otrzymał w postaci „prezenty” od Stanisława Kostki i Ignacego Potockich. Niechęć jednego z wodzów targowickich do pisarza wyjaśnia uszkodzony. Przyczyną okazało się to, że „zdanie w obywatelstwie miał od niego odmienne”¹⁷. Poza omawianym wierszem, w którym atakowana była protektorka przyszłych targowiczów i oni sami, nie ma w twórczości Krajewskiego z tych lat utworu, który mógłby tak mocno urazić Pana na Podhorcach.

Pozostaje jeszcze sfera poetyki pisarzy, która może okazać się pomocna. Spuścizna poetycka obu pijarów jest niewielka. W obu przypadkach ma ona charakter okolicznościowy. Różni je zdecydowanie zabarwienie emocjonalne, stylistyka wypowiedzi, leksyka — związane z preferencją określonych gatunków literackich. Kopczyński sięgał do elegii, sielanki, panegiryku; Krajewski odwoływał się do satyry. Zarówno *Wiersz obywatelski* pióra Krajewskiego, jak i tekst podpisany kryptonimem XKSP są tematycznie i stylistycznie zbliżone. Ten ostatni jest bardziej finezyjny z powodu połączenia persyflażu i krytyki, ale spokojniejszy w tonacji, mimo ironii zabarwionej złośliwością. Jest wprawdzie trochę elementów dynamicznych (krótkie zdania, nagromadzenie

czasowników), ale jawią się one sporadycznie, głównie w pierwszej okta-
wie. Natomiast *Wiersz obywatelski* jest mocniejszy, dramatyczniejszy,
bardziej dynamiczny. Trzeba wszakże pamiętać, że powstał po Targowicy,
w okresie insurekcji, w momencie, kiedy zostały ujawnione matactwa
i nieczne zamiary dworów ościennych wobec Polski. Dlatego ironia i sar-
kazm tekstu kryptonimowego ustąpiły miejsca teraz mocnej satyrze
a nawet paszkwilowi. Natomiast w warstwie merytorycznej oba teksty
wiąże podobny dobór argumentacji politycznych o charakterystycznej
perspektywie historycznej.

Wydaje się, że jest to pióro tej samej ręki, wzbogacone tylko — jak
się wspomniało — nowymi bolesnymi doświadczeniami.

W świetle powyższych rozważań nieuzasadniona wydaje się sugestia
Smoleńskiego i „Nowego Korbuta” na temat przynależności kryptoni-
mu XKSP do Onufrego Kopczyńskiego i w konsekwencji przyznania mu
autorstwa omawianego wiersza.

Zarówno dane faktograficzne, jak i konwencja stylistyczna dowodzą,
że wiersz o inc.: „Falsz co Gazeta Narodowa głosi” mógł napisać autor
Podolanki, co pozwala — jak się wydaje — włączyć ten utwór do dorob-
ku poetyckiego Krajewskiego.

Przypisy

¹ I. Łossowska-Zaporowska, *Literatura w prasie ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej w: Kultura i literatura dawnej Polski*. Warszawa 1967, s. 619 - 620.

² Taż, *Michał Dymitr Krajewski. Zarys monograficzny*. Warszawa 1980, s. 200 -
- 203.

³ Autorem nie opublikowanej hipotezy jest E. Rabowicz.

⁴ E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytu-
tucji 3 Maja*. Warszawa 1966, s. 219 - 257.

⁵ Por. W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*. Kraków 1891,
t. 2, s. 205 oraz W. Smoleński *Konfederacja targowicka*. Kraków 1903, s. 304, 308.

⁶ Tekst według pierwodruku z „Gazety Narodowej i Obcej” z 14 I 1792, nr 4,
Suplement s. 23.

⁷ Por. satyry *Do króla* i *Palinodia* w: I. Krasicki, *Pisma poetyckie*. Opr. Z. Go-
liński. Warszawa 1970, t. 2, s. 199, 246.

⁸ W. Smoleński, *Publicyści anonimowi z końca wieku XVIII*. Odbitka z „Prze-
glądu Historycznego”. Warszawa 1912, s. 27.

⁹ „Nowy Korbut”, t. 5, s. 153.

¹⁰ B. Leśnodorski, *Polscy jakobini*. Warszawa 1960, s. 303, 320, 322.

¹¹ Wspomina o tym jego późniejszy wychowanek S. Wodzicki; por. tenże,
Wspomnienia z przeszłości od r. 1768 do r. 1848. Kraków 1873, s. 82.

¹² „Gazeta Wolna Warszawska” z 27 V 1794, nr 6, także „Gazeta Narodowa Wi-
leńska” z 29 V tr., nr 7 oraz odbitka osobna b.m.r. Tekst jako anonimowy został

opublikowany w: W. Włoch, *Polska elegia patriotyczna*. Kraków 1916, s. 123; I. Chrzanowski, *Dzieje literatury pięknej w Polsce*. Kraków 1935, cz. 1, s. 370; J. Nowak-Dłużewski, *Poezja powstania kościuszkowskiego*. Kielce 1949, s. 69 - 70; *Postępowa poezja polska schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej 1788 - 1794*. Opr. W. Wiewiórowa. Wrocław 1956, s. 147 - 148. Tekst zidentyfikował E. Rabowicz, por. *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 15, s. 106.

¹³ Szerzej nt. por. I. Łossowska, *Michał Dymitr Krajewski...*, s. 203 - 205.

¹⁴ Rkp. 363 Bibl. Poznań. Tow. Przyj. Nauk (mikrofilm BN nr 38957).

¹⁵ O. Kopczyński, *Czapka, znak i puklerz wolności...* Tłum. M. Wyszkowski, bm. (1791), k. 2, w. 3 - 6.

¹⁶ List J. U. Niemcewicza do Jana Śniadeckiego 4 sierpnia 1810 r. z Warszawy w: M. Baliński, *Pamiętniki o Janie Śniadeckim, jego życiu prywatnym i dziełach jego*. Wilno 1865, t. 2, s. 366 - 367.

¹⁷ Por. J. Wiśniewski, *Dekanat konecki*. Radom 1913, s. 136; także E. Rabowicz, *Michał Dymitr Krajewski*, PSB, s. 106.